

Nasz Patron

*Zarys historii i tradycji
Gimnazjum Publicznego im. Witolda Bielowskiego w Warlubiu*



Witold Bielowski

„Zostawiam Wam dobre imię...”

Witold Bielowski (1893-1939)

Witold Bielowski urodził się 20 marca 1893 r. w Miechowej na Wołyniu. Pochodził z rodziny o patriotycznych tradycjach. Jego dziadek, **August Bielowski**, był historykiem i pisarzem, inicjatorem i wydawcą „Monumenta Polonica Historica”, współtwórcą i dyrektorem Zakładu Narodowego „Ossolineum”. Ojciec - **Jan Bielowski** zginął w czasie I wojny światowej. Matką Witolda była **Amelia Bielowska**.

Po ukończeniu studiów Witold Bielowski związał się z Pomorzem. Był leśniczym na Helu, a w czerwcu 1936r. objął stanowisko **nadleśniczego** w **Nadleśnictwie Przewodnik**. Zorganizował tam **Przysposobienie Wojskowe Leśników**, organizację patriotyczno-obronną, której celem było wykształcenie kadry miejscowego oddziału powstańczego. W przypadku napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i zagarnięcia Pomorza Gdańskiego PWL miało do spełnienia ważną misję – wywołanie powstania wśród miejscowej ludności. Witold Bielowski, kapitan rezerwy, przewidziany był na komendanta rejonu powstańczego „Przewodnik”.

Do organizacji Przysposobienia Wojskowego Leśników należeli zaufani leśnicy z nadleśnictwa Przewodnik, Warlubie i Dąbrowa. Działalność swą PWL prowadził w ramach różnego rodzaju ćwiczeń sprawnościowych i obronnych. Z uwagi na niemiecką mniejszość narodową, licznie zamieszkującą w okolicznym terenie, organizacja musiała zachować jak największą ostrożność.

W sierpniu 1939r. członkowie koła PWL otrzymali broń i amunicję. Część broni zmagazynowano w nieczynnej studni, znajdującej się w obejściu budynku. Natomiast rodziny urzędników zgodnie z otrzymanymi instrukcjami ewakuowano.

1 września 1939 r. bestialską napadłą na Polskę rozpoczęła się **II wojna światowa** – najbardziej krwawe i tragiczne wydarzenie w dziejach ludzkości. Działania wojenne nie ominęły regionu Borów Tucholskich. W dniu 3 września 1939r. do Przewodnika wkroczyła niemiecka jednostka pancerna. Bielowscy zajmowali nadal swoje mieszkanie służbowe, w budynku nadleśnictwa. Mieszkali na parterze, natomiast pomieszczenia na piętrze zajęli oficerowie hitlerowcy. Pewnego dnia awarii uległo urządzenie łazienkowe. Przysłani do naprawy żołnierze natknęli się przypadkowo na ukryty pod wanną aparat radiowy. **20 września 1939** r. Witolda Bielowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Nowem. Przesłuchania trwały ponad miesiąc. Przeprowadzona przez żandarmerię polową rewizja całego obejścia i pomieszczeń budynku nadleśnictwa ujawniła ukrytą broń i amunicję, zmagazynowaną w nieczynnej studni.

W czasie przesłuchań stosowano w stosunku do aresztowanego okrutne tortury. Witold Bielowski, męczony i szantażowany okazał się nieugięty – nie ujawnił żadnej tajemnicy ani też nikogo ze zgrupowania nie zdradził. Trzy dni po aresztowaniu, wyrokiem niemieckiego sądu polowego w Tczewie, został skazany na karę śmierci. W przeddzień wykonania wyroku żona Nadleśniczego, **Irena Bielowska**, otrzymała zezwolenie na widzenie się z mężem. Bielowski został wniesiony do izby na krześle, był bardzo wycieńczony, zmaltretowany. Przebywając w celi śmierci listy napisał **trzy pożegnalne listy** - jeden do ukochanej żony i dwa dla małoletnich synów – **Piotra i Macieja**. Na jednym z nich widnieją plamy krwi.

Oto treść listu do starszego syna, Piotrusia:

„*Kochany mój synku Piotrusiu.*”

Są to moje ostatnie do Ciebie słowa - Odchodzę. Nie zostawiam Wam majątku ale zostawiam Wam dobre imię. Pamiętaj o mnie – bądź dobrym Polakiem i uczciwym człowiekiem, dobrym synem i obywatelem. Bóg niech Cię ma w Swojej opiece. Niech Cię prowadzi przez życie. Pomagaj Twojej mamusi i Twemu młodszemu braciszkowi wedle sił swoich. Żegnam Cię i całuję serdecznie. Twój tatuś.”

Równie wzruszający jest list do Maciusia:

„Kochany synku mój, Maciusiu!

Przy tym naszym rozstaniu się błogosławię Cię mój synku i życzę, byś miał więcej szczęścia niż ja. Nie zostawiam Ci majątku – ale zostawiam dobre imię. Pamiętaj o mnie – bądź dobrym Polakiem, uczciwym człowiekiem, dobrym synkiem i obywatelem. Bądź pociechą Twej stroskanej i nieszczęśliwej mamusi – wspomagajcie się nawzajem z Piotrusiem i kochajcie jak dwaj najlepsi bracia. Żegnam Cię mój synku i całuję serdecznie. Twój Tatuś.”

W dniu **28 października 1939r.** o godz. 7.30 na polanie leśnej w leśnictwie **Płochocin** Witold Bielowski został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny niemieckiego Wehrmachtu (w składzie 8 żołnierzy, z oficerem na czele). Na miejsce egzekucji przyjechała żona z synkami. Za zgodą oficera Wehrmachtu tamtejszy proboszcz parafii w Płochocinie, ks. Jan Stryczek, poświęcił trumnę i odprawił żałobne nabożeństwo. Trumna ze zwłokami, przy asyście żołnierzy plutonu egzekucyjnego, spoczęła na cmentarzu w Płochocinie.

W miejscu egzekucji na polanie leśnej, staraniem Gminnego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i męczeństwa w Warlubiu, przy wydatnej pomocy leśników, ufundowano i wykonano **kamienny obelisk z tablicą** upamiętniającą miejsce zbrodni. W 43 rocznicę bestialskiego mordu, 28 października **1982r.**, tablica została uroczystie odsłonięta w obecności młodszego syna Nadleśniczego, Macieja Bielowskiego. Rok później Gminna Rada Narodowa w Warlubiu nazwała **ulicę** jego imieniem w dowód hołdu i pamięci. W 1996r. Nadleśnictwo Dąbrowa, opiekujące się miejscem pamięci, wykonało estetyczne ogrodzenie i renowację obelisku.

Witold Bielowski zginął dlatego, że był dobrym Polakiem, patriotą i bohaterem. Honor i ojczyzna – szczytne hasła, głęboko zakorzenione w polskiej tradycji narodowej, przyświecały temu skromnemu człowiekowi do ostatnich chwil życia. Zginął świadom tego, że zostawił potomnym dobre imię. Przesłanie, które w ostatnim liście skierował do swoich synów, jest drogowskazem wychowawczym dla współczesnej młodzieży. „Być dobrym Polakiem, uczciwym człowiekiem, dobrym synem i obywatelem”. To najwyższe wartości, które przyjęte zostały przez **Gimnazjum Publiczne w Warlubiu**, nową szkołę, powołaną do życia na mocy reformy oświaty z dniem **1 września 1999 r.**

1 września 2000r. społeczność gimnazjalna wystąpiła do Rady Gminy w Warlubiu z wnioskiem o nadanie Gimnazjum Publicznemu imienia Witolda Bielowskiego. 28 października 2000 r. w kościele parafialnym w Płochocinie oraz na polanie leśnej w miejscu rozstrzelania Witolda Bielowskiego odbyła się podniosła uroczystość patriotyczno-religijna. W trakcie uroczystości poświęcono **drewniany krzyż**, ufundowany przez **Nadleśnictwo Dąbrowa**. Dyrektor Gimnazjum, Roman Babiński, przedstawił zgromadzonym uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz licznie przybyłym gościom, w tym rodzinie i przyjaciołom Nadleśniczego, projekt edukacyjny pt. **„Godni imienia Patrona”**. Celem projektu było przygotowanie szkoły i lokalnej społeczności do nadania gimnazjum

imienia Witolda Bielowskiego. Zbiórką środków niezbędnych na wykonanie sztandaru i tablicy pamiątkowej zajął się **Spółeczny Komitet Nadania Imienia**, którym kierował Kazimierz Kaczmarek. Szkoła nawiązała żywe kontakty z rodziną Nadleśniczego, a w szczególności z jego najstarszym wnukiem, **Krzysztofem Bielowskim**, który wielokrotnie wspomagał szkołę i uczestniczył w jej najważniejszych wydarzeniach. Społeczność gimnazjalna odwzajemniła sympatię przyznając panu Krzysztofowi tytuł „Honorowego Przyjaciela Szkoły”.

Uroczystość nadania szkole imienia i sztandaru miała miejsce 27 października 2001r., w 62 rocznicę śmierci Witolda Bielowskiego. To niezwykle wydarzenie - najważniejsze w historii warlubińskiego gimnazjum – odbiło się szerokim echem w lokalnym środowisku i regionie. W czasie mszy świętej w kościele parafialnym w Warlubiu ks. proboszcz Tadeusz Maliński poświęcił **Sztandar Gimnazjum**, który oficjalnie przekazany został społeczności gimnazjalnej w czasie uroczystości szkolnej. **Akt nadania imienia**, podpisany przez przewodniczącego Rady Gminy w Warlubiu, odebrał dyrektor Roman Babiński. W trakcie uroczystości odsłonięto **tablicę** ku czci Patrona.

Na pamiątkę tych historycznych wydarzeń społeczność gimnazjalna corocznie celebrowe **Dzień Patrona**. Postać Witolda Bielowskiego staje się trwałym elementem programu wychowawczego szkoły, przydającym jej chwały i splendoru. W roku szkolnym 2002/2003 Gimnazjum Publiczne im. Witolda Bielowskiego, jako jedna z pierwszych placówek oświatowych w regionie, uzyskało prestiżowy tytuł „**Szkoły z klasą**”. W roku 2005/2006 Gimnazjum Bielowskiego wygrało grant w ramach ogólnopolskiego programu „Równać Szanse”, umożliwiającą realizację projektu edukacyjnego „**Szlakami Witolda Bielowskiego**”. Efektem działań projektowych, w których uczestniczyli wszyscy uczniowie i nauczyciele, było m.in. opracowanie różnego rodzaju publikacji, nakręcenie filmu promocyjnego pt. „Zostawił nam dobre imię”, zorganizowanie licznych konkursów, wystaw, rajdów i wycieczek. W 113 rocznicę urodzin Patrona zorganizowano po raz pierwszy rajd i marsze na orientację **MnO „Bielowszczak”**, w których – obok reprezentacji poszczególnych klas gimnazjalnych – wzięło udział wielu zawodników spoza Warlubia.

Z początkiem roku szkolnego 2006/2007 w Warlubiu inauguruje działalność stowarzyszenie „**Klub Przyjaciół Gimnazjum Witolda Bielowskiego**”, którego celem jest wspieranie działalności wychowawczej szkoły. Równocześnie na terenie szkoły zawiązuje się młodzieżowe koło sympatyków klubu. Klub Przyjaciół Gimnazjum inicjuje społeczną akcję gromadzenia środków na renowację grobu Witolda Bielowskiego. **Uroczyste poświęcenie nowego nagrobka** miało miejsce w szóstą rocznicę nadania imienia, w Dniu Patrona 2007. Od 1 września 2008 r. Gimnazjum im. Witolda Bielowskiego, zwane popularnie „**Bielowszczakiem**”, wchodzi w skład **Zespołu Szkół w Warlubiu**.



Opr.
Roman Babiński